

Głos Nauczycielski

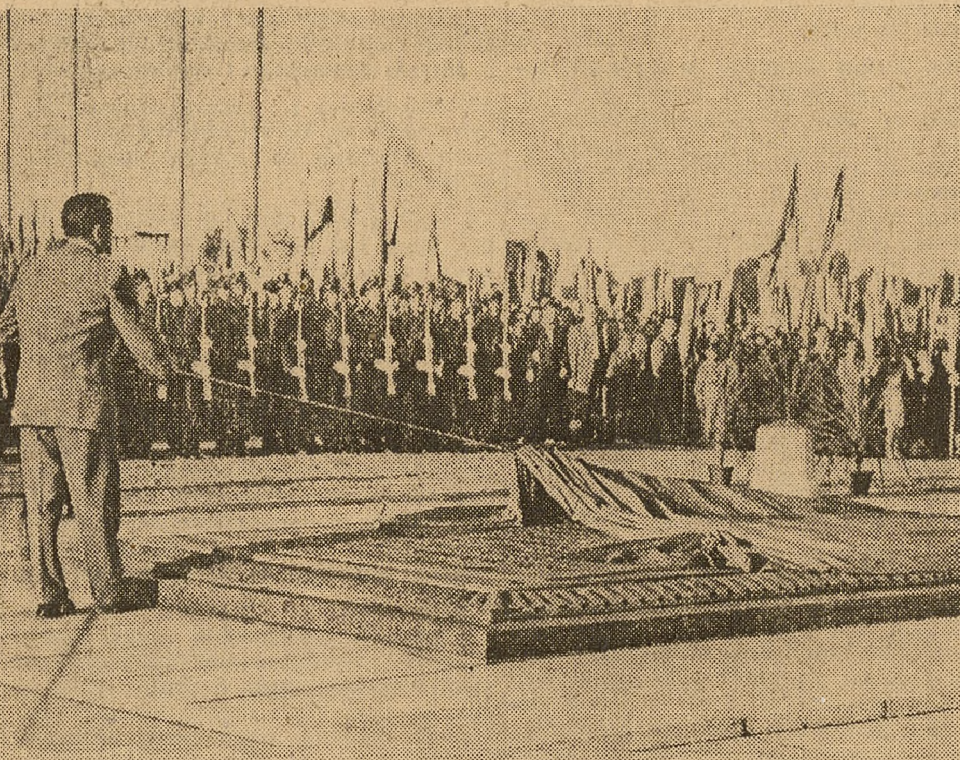
CENTRALNY ORGAN ZWIĄZKU ZAWODOWEGO NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO

Nr 35

WARSZAWA 23 WRZEŚNIA 1951 R.

CENA GR 15

Pamięci Bohaterów
poległych na przyczółku czerniakowskim
w Warszawie



W dniu 16 września br. minęło 7 lat od chwili desantu jednostek I Armii Wojska Polskiego i Armii Radzieckiej, które pospieszyły z pomocą krwawiącej Warszawie w pamiętnych dniach powstania — Warszawa wydanej zdradziecko przez dowództwo AK na łup hord hitlerowskich.

Na miejscu tzw. przyczółka czerniakowskiego odsłonięto 16 bm. pamiątkową płytę ku czci poległych Bohaterów, których pamięć uczcił lud stołeczny.

„Na tym Wybrzeżu — głosi m. in. napis na płycie — w dniach od 16—23 września 1944 r. oddziały III Dywizji Piechoty Wojska Polskiego wspierane przez artylerię i lotnictwo radzieckie — spieszące na pomoc walczącemu ludowi Warszawy — po sforsowaniu Wisły stoczyły nierówny bój z przeważającymi siłami wojsk hitlerowskich...”

Na zdjęciu: Przewodniczący St. RN, Jerzy Albrecht, odsłania pamiątkową tablicę

Pracą ZOZ kieruje zarząd oddziału powiatowego ZNP

EUSTACHY KUROCZKO

Jeżeli w ubiegłej kadencji prace ZOZ i MOZ nie stały na odpowiednim poziomie, to przyczyną tego stanu rzeczy był przede wszystkim brak należytego kierownictwa, opieki i kontroli ze strony zarządów oddziałów powiatowych. Należy stwierdzić, że działalność wielu naszych oddziałów powiatowych jest jeszcze ciągle niedostateczna i pozostawia wiele do życzenia. W niektórych okręgach, jak w m. Łodzi, wrocławskim, olsztyńskim, białostockim i innych mamy liczne powiaty, w których zarządy oddziałów są zdekompletowane. Wiele oddziałów nie prowadzi planowej pracy, ograniczając swą działalność do załatwiania bieżących spraw, zaś ich zarządy wcale lub niewiele mogą powiedzieć o pracy ZOZ i MOZ.

Na sierpniowej odprawie przewodniczących okręgów omówiono w całej rozciągłości problem rekonstrukcji organizacyjnej oddziałów powiatowych, który powinien być rozwiązany wkrótce. Obecnie odbywają się wybory do ZOZ i MOZ w całym kraju pod hasłem zmiany stylu pracy związkowej, ożywienia działalności zakładowych organizacji, właściwego ustosunkowania się do narażonej wytworzonej wszystkich członków, wzmocnienia akcji kulturalno - oświatowej. Ale zdajemy sobie też sprawę z tego, że najlepsze plany i najszybsza wola ich pełnej realizacji nie wystarczą, jeżeli zarząd oddziału powiatowego, cały aktyw powiatowy nie będzie interesował się pracą ZOZ i MOZ, nie będzie śledził ich rozwoju, nie będzie udzielał stałej pomocy. Toteż w planach pracy oddziału powiatowego problematyka ZOZ i MOZ powinna być szczególnie uwzględniona.

W związku z tym należy rozpatrzyć cztery zasadnicze formy pracy oddziału powiatowego w dziedzinie organizacji i pomocy ZOZ i MOZ w powiecie, a mianowicie: a) odprawy i seminaria dla przewodniczących i zarządów ZOZ i MOZ, b) hospitacje terenowe, c) organizacja instruktorów piśmenny, d) upowszechnianie doświadczeń przodujących ZOZ i MOZ.

W planach pracy kierownictwa oddziału powiatowego winno dobrze przygotować. Na odprawie kierownicy ZOZ i MOZ powinni być poinformowani o zasadniczych uchwałach i zarządzeniach władz związkowych, a więc CRZZ, ORZZ, Zarządu Głównego i okręgowego o zasadniczych pracach ZOZ i MOZ w danym okresie czasu. Dobrze byłoby, aby na każdej odprawie jedna lub dwie ZOZ i MOZ w powiecie zdawały krótkie sprawozdania ze swych prac i aby po tych sprawozdaniach wywiązała się rzeczowa dyskusja. Należałoby analizować pracę przodujących ZOZ, celem upowszechnienia dobrych doświadczeń i osiągnięć. Przewodniczącemu lub sekretarzowi oddziału powiatowego z reguły powinni podsumować obrady i wyciągnąć konkretne wnioski do dalszej pracy.

Byłoby również wskazane, aby raz w roku, w dniach wolnych od zajęć szkolnych, mogły się odbyć 2—3 - dniowe seminaria aktywów ZOZ i MOZ, na których omawiano by całokształt pracy ZOZ i MOZ, wykorzystując w tym celu przodujące osiągnięcia bratniego Związku Zawodowego Pracowników Początkowej i Średniej Szkoły w ZSRR, tak często publikowane w gazetkach „Trud”, „Uczcielskaja Gazeta”, „Profsojuzny czitatel”. Na odprawach i seminariach powinna być wygłoszona zwięzła i dobrze opracowana prasówka.

Druga forma kierowania pracą ZOZ i MOZ przez zarząd oddziału powiatowego — to hospitacja oraz inspekcja. I tutaj zarówno przy budżetowaniu, jak i planowaniu pracy oddziału powiatowego należy dążyć, aby maksimum środków skoncentrować na wyjazdy terenowe. Jest rzeczą zrozumiałą, że ilość środków pieniężnych na cele organizacyjne jest zawsze niewystarczająca, dlatego zarząd oddziału powiatowego powinien wykorzystać każdą okazję, by wyzyskać środki lokomocji innych organizacji oraz instytucji powiatowych. Również każda hospitacja powinna być przemysłowa i planowana z uwzględnieniem wszelkich zagadnień organizacyjnych takich, jak np.: analiza pracy narady wytwórczej, formy pracy samokształcenia ideologicznego, organizacja czytelnictwa w ZOZ itp. Hospitacja pracy ZOZ przez członka zarządu oddziału powiatowego nie może mieć charakteru urzędowego - formalistycznego. Przeprowadza ją aktywista związkowy, działacz społeczny, a tej charakter powinien być mobilizujący. W czasie hospitacji należy upowszechniać doświadczenia sąsiednich zakładowych organizacji związkowych. Przy tej sposobności jest możliwość wytknięcia braków oraz wskazania sposobów i środków ich likwidacji. Dlatego każda hospitacja powinna zakończyć się ogólnym zebraniem wszystkich członków ZOZ, na którym hospitujący podsumuje swoje spostrzeżenia.

Dużą pomoc w tej dziedzinie powinni nam okazać powiatowi instruktorzy szkolenia ideologicznego, którzy częściej wyjeżdżają w teren. Dobry poziom szkolenia ideologicznego w ZOZ lub MOZ

zależy od tego, jak dana ZOZ pracuje w innych dziedzinach pracy związkowej. Toteż dobry instruktor szkoleniowy, oprócz swego działu pracy, musi widzieć, jak jest zorganizowana praca kulturalno - oświatowa w szkole, akcja socjalna itp.

Należy upowszechniać doświadczenia pracy ZOZ i MOZ na lamach „Głosu Nauczycielskiego”, wskazując najlepszym naszym aktywistom, Zarząd Główny znajdzie środki na wyróżnienie dobrej pracy ZOZ i MOZ. Będziemy przyznawać nagrody w formie kompletów bibliotecznych, specjalnych wypieków do większych miast, uczestnictwa w imprezach teatralnych itp. Między poszczególnymi ZOZ i MOZ powinno się rozwinąć współzawodnictwo socjalistyczne, zaś przechołni szandar zwycięstwa powinien symbolizować pracę najlepszych naszych kolegow, najaktywniejszych naszych podstawowych organizacji związkowych.

Aktyw powiatowy, prezydium zarządów oddziałów powiatowych muszą pamiętać o tym, że zasadniczą bazą całej działalności ZNP jest praca ZOZ i MOZ. Nasza ofensywa ideologiczna związana z wielkim procesem wychowania nowego socjalistycznego człowieka rozwija się przede wszystkim w szkole. Wielka jest rola podstawowej związkowej organizacji nauczycielskiej w walce o realizację tego historycznego zadania. ZOZ i MOZ — to najważniejszy front walki o szkołę, wychowanie narodowe, o postawę nauczyciela.

Ani jedno dziecko poza szkołą

W książce pt. „Społeczne przyczyny powodzeń i niepowodzeń szkolnych”, wydanej w r. 1937, czytamy w rozdziale napisanym przez A. Karwowskiego, że w latach międzywojennych około 25% dzieci wstępujących do szkoły w Warszawie rozpoczynało wypełnianie obowiązku szkolnego z rocznym lub większym opóźnieniem. Jan Raczką, autor innego rozdziału tej książki, podaje, że w Szkole nr 188 zaledwie połowa dziewcząt rozpoczynała naukę w siódmym roku życia. R. Rudzińska współautorka tej książki przytacza, że na objętych wówczas badaniem 143 dzieci, które zaczęły chodzić do klasy I, było po 7 latach w klasie VII bez opóźnień zaledwie... 11. W Łodzi, w dzielnicy Bałuty wg zestawień J. Gercza w roku szkolnym 1931/32 w klasach niższych znajdowało się aż 1089 uczniów, do klasy VII zaś dotarło zaledwie 217.

Przytoczone przykłady dotyczyły tylko miast. Na wsi było jeszcze gorzej. Tam ustroje szkolny, sama organizacja nauczania pozostawiała bez oświaty olbrzymie rzesze chłopskich dzieci.

Polska Ludowa od pierwszej chwili walczyła o objęcie nauką wszystkich dzieci w wieku szkolnym, o uruchomienie tysięcy szkół nieczynnych, o podwyższenie stopnia organizacyjnego szkół, o zlikwidowanie tzw. „odsiewu” uczniów z klas starszych. Obecnie osiągnięliśmy warunki do ogłoszenia hasła: „Ani jedno dziecko poza szkołą”. Powinniśmy wykazać, że to, co w ustroju kapitalistycznym było nie do pomyślenia, w państwie ludowym staje się zupełnie realne.

Nie stanie się to jednak bez trudu i wysiłków. Wprawdzie znacznie wzrosła u nas sieć szkół, wprawdzie masy ludowe skorzystały z rzeczywiście dostępnej dla nich jednolitej, pełnej szkoły podstawowej. Są jednak jeszcze ciągle przypadki, że niektóre dzieci rozpoczynają naukę szkolną z dużym opóźnieniem, przedwcześnie ją porzucają, a nawet w ogóle uchylają się od obowiązku szkolnego. Ostatnie konferencje sierpniowe wykazały jeszcze w tej dziedzinie liczne braki, niedbalstwo rodziców i samej szkoły, jak również działalność wroga klasowego, któremu zależy na tym, by zatrzymać nasz rozwój, by pomniejszać nasze osiągnięcia. Temu wszystkiemu musimy się przeciwstawić.

Podstawową sprawą będzie tu dokładna znajomość liczby dzieci w wieku szkolnym, mieszkających w obwodzie każdej szkoły. Nie wystarczy uczyć tylko te dzieci, które samorzutnie przyszły do szkoły. Obowiązkiem nauczyciela jest uczyć WSZYSTKIE dzieci, które mieszkają w obwodzie danej szkoły i są obowiązane do nauki szkolnej. Niestety, nie zawsze i nie wszędzie jeszcze tak jest. Nie zawsze i nie wszędzie szkoły troszczą się o objęcie nauką wszystkich dzieci. Zdarzają się nawet fakty, że skreśla się z dziennika te dzieci, które przez jakiś czas do szkoły nie chodzą, i sprawę ich załatwia się notatką w dzienniku, że dany uczeń „wyjechał” itp. Szkolnictwo takiej praktyki nie trzeba dowodzić. Musimy bezwzględnie podjąć walkę o osiągnięcie do szkoły każdego dziecka. Nie możemy pozwolić, by tegoroczne hasło „Ani jedno dziecko poza szkołą” stało się frazesem. Od samego początku roku dobrze rozejrzyjmy się po naszych domach i podwórkach, gromadach i osiedlach, gminach i miastach i upomniemy się o te dzieci, które jeszcze nie zgłosiły się do szkoły. Zgodnie z zarządzeniem Ministerstwa Oświaty, wydanym w porozumieniu z Kancelarią Rady Państwa i Prezydium Rady Ministrów, nauczyciele w pierwszych dniach października dokonają kontroli powszechności nauczania, odnajdą dzieci uchylające się od nauki szkolnej i spowodują natychmiastowe skierowanie tych dzieci do szkół. Polecenie to wypełnimy z całą skrupulatnością, bo kontrola powszechności nauczania to nasz obowiązek nauczycielski. We wszystkich tych przypadkach, gdy spotkamy dziecko nie uczące się, zbadałmy przyczynę tego smutnego faktu i gdy przyczyna jest usprawiedliwiona (np. zbyt daleka odległość zamieszkania, kalectwo, głuchota, ślepota itp.) dokonamy odpowiednich zestawień, by umożliwić władzy ludowej rozwiązanie tego problemu. We wszystkich przypadkach nieusprawiedliwionego pozostawiania dziecka w domu sprawimy, że znajdzie się ono, chociaż w spóźnionym terminie, w szkole. Zmobilizujemy tu do pomocy organizacje młodzieżowe, komitety rodzicielskie, rady narodowe i organizacje społeczne.

W wykonaniu tak poważnego zadania, szczególną rolę ma do spełnienia organizacja zawodowa. Dla pełnej realizacji hasła „Ani jedno dziecko poza szkołą” musimy zmobilizować również całe społeczeństwo.

Trzeba więc, aby przodujący aktyw ZNP dotarł do zakładów pracy, PGR i na zebraniach gromadzkich, wyjaśniając istotny sens realizacji obowiązku szkolnego. Dla masowej akcji uświadamiającej pozyskać musimy również aktyw wszystkich związków zawodowych, w czym niewątpliwie pomogą nam PRZZ.

Konieczne jest również, aby ZOZ i MOZ na najbliższym zebraniu przeanalizowały sprawę realizowania obowiązku szkolnego w swoim obwodzie. Z wynikami narady należy zaznajomić komitety rodzicielskie, komisje oświatowe i organizacje młodzieżowe. Przy aktywnym udziale tych czynników będziemy mogli w najbliższym czasie zrealizować hasło „Ani jedno dziecko poza szkołą”.

Jak przygotować szkołę do Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

Znajdujemy się w przededniu Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej. Jak co roku będzie on wielką manifestacją uczuć przyjaźni i wdzięczności narodu polskiego do Wielkiego Związku Radzieckiego. Zadaniem miesiąca jest zapoznanie ogółu społeczeństwa polskiego z osiągnięciami wspierania pokojowej pracy narodów ZSRR, z jego nieugięta polityką pokoju, z nieustraszoną walką przeciw imperialistycznym planom opanowania świata, z wydatną pomocą świadczoną nam w budownictwie nowej socjalistycznej Polski. Nauczyciel polski i młodzież szkolna mają w akcji tej spełnić doniosłą rolę.

Miesiąc Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, który w tym roku trwać będzie od 14.10 do 15.11 br. stawia przed szkołą wielkie zadania wychowawcze i organizacyjne. Do należytego wykonania tych zadań trzeba już teraz zacząć przygotowania całego kolektywu młodzieżowego.

Trzeba omówić sposób włączania tematyki Miesiąca do prac lekcyjnych i pozalekcyjnych uczniów, która by uwidoczniła potęgę ZSRR, jego wkład do walki o pokój i postęp na całym świecie.

Nauczyciel fizyki, na lekcjach i w pracy kół naukowych, uwidoczni przodującą rolę nauki rosyjskiej i radzieckiej na przykładach Popowa, Mendelejewa. Biolog zapozna uczniów z dorobkiem naukowym Pawłowa, Timiriazewa, Miecznikowa i Łysenki i pod tym kątem poprowadzi pracę kółek naukowych oraz zajęcia w ogródkach miczurinowskich czy na działkach szkolnych. Nauczyciel nauki o Polsce i świecie współczesnym przemysli sposób systematycznego zapoznawania młodzieży z życiem i pracą narodów radzieckich, z ich zdobyczami socjalnymi i ustrojowymi, z tradycją pokojowej polityki ZSRR i z jego obecną, nieustanną walką z niebezpieczeństwem wojny. Polonista winien zorganizować konkurs na najlepsze wypracowanie, np. na temat „Co nam daje przyjaźń ZSRR?” (taki konkurs zostanie przeprowadzony we wszystkich szkołach zawodowych). Poza tym winien zainicjować się o zorganizowanie odczytów popularnonaukowych o walczącej o pokój literaturze radzieckiej, poezji rewolucyjnej Rosji itp.

Wdziejne pole do popisu otwiera się przed szkolnym koleim PCK, które winno zainicjować się o groby poległych żołnierzy Armii Radzieckiej, odnawiając je i ozdabiając kwiatami. Nauczyciele wychowania fizycznego winni nastawić SKS na upowszechnianie doświadczeń i osiągnięć masowego sportu ZSRR oraz zorganizować w związku z miesiącem przebieżni imprezy sportowe. W przygotowaniu do miesiąca winny wziąć

udział także biblioteki szkolne i świetlice. Pierwsze zorganizują wystawy książek radzieckich, rozwijają propagandę czytelnictwa książek i prasy radzieckiej oraz zainicjują konkursy na czytelnictwo utworów pisarzy radzieckich. Świetlice mogą urządzać konkursy na fotomontaże i gazetki szkolne, np. na temat „Komsomol naszym wzorem”.

W okresie Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej we wszystkich szkołach odbędą się dwie akademie: 27 października z okazji 33. rocznicy istnienia Komsomolu i 7 listopada ku czci 34 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej. Aby zapewnić tym akademiom jak najpiękniejszą oprawę artystyczną, chóry szkolne, zespoły artystyczne i dekoratorskie już teraz muszą przystąpić do przygotowywania prac repertuarowych i dekoracyjnych. Aczkolwiek akademie ku czci Komsomolu organizuje zasadniczo szkolna organizacja ZMP, zaś obchód Rewolucji Październikowej — Szkolne Koło Przyjaciół ZSRR, to jednak nauczycielstwo musi służyć wydatną radą i pomocą przy organizowaniu tych uroczystości przez młodzież. Materiał repertuarowy znajdziemy w „Poradniku Świetlicowym” (numer październikowy) zawierającym utwory sceniczne i deklamacyjne. Również cenne materiały sceniczne i prelekcyjne przynosi nr 9 (wrześniowy) „Świetlicy”. Wiele wskazówek dla organizowania zajęć świetlicowych w miesiącu przyjaźni znajduje się w numerze wrześniowym „Pracy Świetlicowej” (wydanie ZSCH) oraz w „Wychowaniu w Zespole” (wyd. TPD). Należy więc już obecnie zająć się zebraniem powyższych materiałów i ich opracowaniem. Wielką pomocą dla szkół będą materiały znajdujące się w rozporządzeniu powiatowych komitetów wykonawczych Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej. Znajdziemy wśród nich broszury dla prelegentów, przezroczą i aparaty projekcyjne, gotowe fotogazetki i fotomontaże, hasła i siogany, albumy fotografii i całe komplety wystaw ruchomych. Dlatego też we własnym interesie szkoły winny utrzymywać stały kontakt z powiatowymi komitetami wykonawczymi.

Szczególnie wielką rolę przypada szkolnym. Miesiącu przyjaźni na terenie wiejskim. Docieranie z odczytami i prelekcjami do najdalszych rejonów gmin, zasłanie zebrani gromadzkich częścią artystyczną, organizowanie seansów przez kina obwodowe — oto tylko niektóre zadanie stojące przed nauczycielem wiejskim w miesiącu przyjaźni.

Wychowawcy klasowi wszystkich typów szkół, w porozumieniu z organizacjami młodzieżowymi, a w szczególności z ZMP i harcerstwem, rozwijają w klasach ruch kolektywnego radagowania listów do młodzieży radzieckiej celem większego zbliżenia młodzieży polskiej do

bohaterskiego Komsomolu. Listy młodzieży do ZSRR należy kierować do Wydziału Wymiany Kulturalnej ZG TPPr w Warszawie, ul. Kredytowa 5/7.

Nauczyciel i wychowawca w Miesiącu Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej znajdzie niezmiernie bogaty ma-

teriał wychowawczy i kształcący. Musi jednak do tej pracy rzetelnie się przygotować. Na ZOZ i MOZ spoczywa obowiązek należytego przygotowania szkoły do Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

MIKOŁAJ KOZAKIEWICZ

SEWERYN POLLAK

MDM¹⁾ nocą

Poderwany do lotu
na żelaznym ramieniu,
wznosi się prosto pod chmurą,
metaliczny płomieniu.
Ty, światłości skupiona,
w jasną pieśń zaciśniona,
ponad wznoszącym murem
jak stołce wniesiona.
Gdy na stalowej linie
w kotłowni woda płynie
zaprawa betonowa —
wyciągają się po nią
szybkie dłonie — tym dłońom
spory się ich budowa.
Tu, na wysokości ścianie,
gdzie pracują murarze,
jasne ramie dźwigiara
jest uskażówka zegara,
który robi poprawki w planie,
czas przegoni i przyszłość ukaże;

¹⁾ Marszałkowska Dzielnica Mieszkaniowa budowana w szybkim tempie w Warszawie.



Nowa socjalistyczna Warszawa — to nasza duma i radość!

Od dobrego rozkładu materiału
zależą w dużej mierze wyniki nauczania

JULIUSZ COTTY
Warszawa

ZOFIA ARTYMOWSKA

in racyonnych. Stoz to godyziny nalezly, 1802

JAN WOJTASIK
Łódź

